



GOSPODARZE DOŻYNEK 2014 - Państwo Monika i Sebastian Rybarscy



Smykałkę i dobrą rękę do zwierząt Pan Sebastian odziedziczył po rodzicach i dziadkach. Od najmłodszych lat pracował i pomagał w gospodarstwie, które w 2006 roku dostał w spadku po rodzicach z 20 krowami mlecznymi. Gospodarstwo Państwo Rybarscy zdecydowali się jednak rozbudować i w 2012 roku rozpoczęło budowę nowej obory w innym miejscu - w szczerym polu, na obrzeżach Radziechów. Nowe zabudowania służą już obecnie przechowywaniu liczego stada, które co drugi dzień dostarcza 1,5 tysiąca litrów mleka. *„Obora jest już prawie całkowicie wykończona. Znajduje się na samym końcu ulicy Jasnej. – Mówi Pan Sebastian - Wcześniejsze gospodarstwo odziedziczone po rodzicach znajduje się na ulicy Głównej w samym centrum Radziechów. Było to gospodarstwo dziadków, które rodzice zmodernizowali w chwili przejęcia. Dla mnie nie było już tam dość miejsca na kolejne rozbudowy. W tej chwili opiekuję się dwoma gospodarstwami. W tym starym trzymam część cieląt. Nowe zbudowałem z dala od domów w szczerym polu, aby nikomu nie przeszkadzało. Wiele pomysłów, które posłużyły mi w tworzeniu gospodarstwa zaczerpnąłem podczas 6-miesięcznych praktyk w Szwajcarii.*



Gospodarstwo Państwa Rybarskich posiada zmechanizowane dojarki, z których mleko bezpośrednio trafia do chłodni, gdzie schładzane jest w ciągu godziny do temperatury 4°C. Mleko odbiera systematycznie mleczarnia „Włoszczowa”. Z oddziałem w Pawłowicach – wspomnianej firmy – państwo Rybarscy współpracują już ponad cztery lata. Produkt dwa razy w miesiącu przechodzi badania w laboratoriach weterynaryjnych.

Państwo Rybarscy są także właścicielami 10 hektarów własnego pola oraz dzierżawią 50 hektarów ziemi, na których uprawiają pszenicę, przenieżyto, rzepak oraz kukurydzę i sianokiszonki – wszystkie te uprawy służą im na własny użytek bądź paszę dla krów. Przy gospodarstwie oprócz właścicieli pracuje jedynie dwóch pracowników.

Gospodarze tegorocznych dożynek mają także własne małe marzenia. – „*W przyszłości moglibyśmy otworzyć jakąś niewielką przetwórnę, np. nastawioną na produkcję serów*” – mówi Pan Sebastian – „*Nie planuję zwiększać gospodarstwa, ale mieszkanie zaadoptowane koło obory chciałbym przeznaczyć pod wynajem, na agroturystykę. W tej chwili nie ma miejsc noclegowych w Radziechowach, a wiem, że chętni na przyjazd są. To jednak plany na czas, gdy już wykończymy własny dom.*”

Plany na wykorzystanie gospodarstwa Moniki i Sebastiana Rybarskich mają także inni. Pod koniec zeszłego roku Pan Sebastian otrzymał propozycję z ODR-u stworzenia u siebie gospodarstwa doświadczalno-szkoleniowego, do którego na konferencje i konsultacje przyjeżdżaliby rolnicy nie tylko z całej Polski, ale także z innych krajów. Pomysł realizacji tego projektu jest w bardzo wczesnej fazie, ale wiemy już teraz, że jeśli faktycznie ruszy, państwo Rybarscy wyrazili zgodę na włączenie do niego ich gospodarstwa.

(M. Husar)

Zobacz również: DOŻYNKOWE ŚWIĘTOWANIE W RADZIECHOWACH!

Obrazy

